

## Temat kompleksowy: Wiosna na wsi

Czwartek 16.04.2020

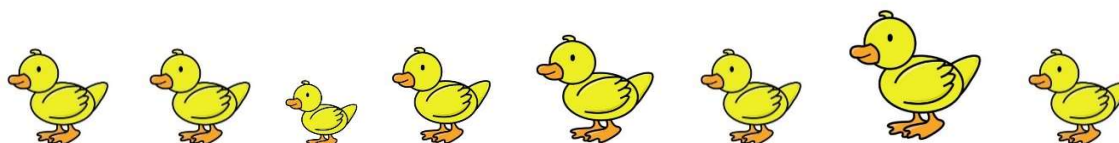
### Temat na dzisiaj: Zwierzęta z wiejskiego podwórka i ich dzieci

Na początek proponujemy Wam kilka ćwiczeń naprzemiennych pobudzających obydwie półkule mózgowe do pracy:

- prawa ręka dotyka lewe ucho, lewa ręka dotyka prawe ucho
- prawa ręka dotyka lewe kolano, lewa ręka dotyka prawe kolano
- kładziemy się na plecach i łokciem prawej ręki dotkamy kolano lewej nogi uniesionej lekko, łokciem lewej ręki dotykamy kolano prawej nogi (ćwiczenia wykonujemy po kilka razy, dokładnie)

Ćwiczenie spostrzegawczości: odpowiedz, która kaczuszka jest

- najmniejsza
- największa
- ile jest wszystkich kaczek
- w którą stronę maszerują kaczki



### A teraz zabawa ruchowa „Koniki”

Rodzic może wykorzystać dwa drewniane klocki lub garnek i łyżkę, by wystukiwać rytm do zabawy.

Dziecko (konik), w zależności od rytmu wygrywanego przez rodzica, idzie stępa (powoli, wysoko unosząc nogi), porusza się kłusem (biegnie na palcach, ale jeszcze nie za szybko), galopem (biegnie szybko, na całych stopach). Podczas poruszania się dziecko kłaska językiem – naśladują odgłos uderzania końskich kopyt o ziemię.

**A teraz usiądźcie wygodnie i posłuchajcie opowiadania, które przeczyta Wam mamusia lub tatuś.**

### **Z wizytą na wsi – słuchanie opowiadania M. Strękowskiej-Zaremby Kaczęta, prosięta... konięta?**

Olek, Ada i dziadkowie odwiedzili ciocię Anielę. Ciocia mieszka na wsi, daleko od miasta. Ma tam własne gospodarstwo. Olek był kiedyś u cioci i zaprzyjaźnił się ze źrebakiem. Nie mógł się doczekać, kiedy zobaczy go ponownie. Ada jechała tam po raz pierwszy. Cieszyła się, że będzie mogła głaskać i karmić zwierzęta, które hoduje ciocia. Kiedy tylko stanęła na podwórku, wykrzyknęła:

– Mogę pogłaskać owieczkę?

Ciocia zatrzymała ją w ostatniej chwili. – Lepiej nie, to baran z twardymi rogami, nie lubi głaskania.

Ada zrobiła krok w tył, ale już po chwili biegła przez podwórko.

– Olek! Ciocia ma łabędzie! – piszczała zachwycona.

– Oj, Ado, Ado, to nie łabędzie! To gęsi!

Olek aż za brzuch się złapał. Gęsi rozbiegły się w cztery strony świata, za to gąsior wyciągnął długą szyję, zasyczał groźnie i złapał dziobem za sznurowadło u buta Ady.

– Ty łobuzie, nie strasz mi gości – skarciła go ciocia. Wzięła Adę za rękę.

– Chodźmy do kurnika. Zobaczysz kury i malutkie kurczęta. Jest też gęś z gąsiętami i kaczka z kaczętami. Będiesz mogła je głaskać bez problemów.

Olek skrzywił się. Wolałby od razu pobiec do źrebaka. Dziadek musiał się tego domyślić, bo powiedział:

– Ada pójdzie z ciocią, babcia odpocznie w domu po podróży, a my zajrzemy do stajni. Do koni i źrebaków.

Kiedy po godzinie wszyscy wrócili do domu, dzieci zasypały babcie opowieściami o swoich przygodach.

– Źrebak się do mnie uśmiechnął! Poznał mnie! Pokazał wszystkie zęby w uśmiechu i zawołał „I-haa!”. To na pewno znaczyło „dzień dobry”! – mówił uradowany Olek.

– A mnie pocałowało prosię – chwaliła się Ada.

Ciocia potwierdziła. Gdy Ada pogłaskała wszystkie dwadzieścia kurcząt, dziesięć gąsiąt i pięć kacząt, poszły do chlewni. „Tutaj są świnie z prosiętami”, uprzedziła ją ciocia. Wzięła jedno różowe prosię na ręce i podsunęła Adzie do pogłaskania. Prosię, niewiele myśląc, trąciło Adę noskiem w policzek i chrząknęło. Ada była zachwycona. Potem odwiedziła owce z owieczkami i barankami. Nie odważyła się jednak na ich pogłaskanie, chociaż ciocia zapewniała, że owcze dzieci, nawet te z małymi różkami, nie są groźne. Później, już razem z dziadkiem i Olkiem, poszli do obory, do krów i cieląt. Co się tam wydarzyło, tego dzieci nie opowiedziały. Zdradzę wam w tajemnicy, że jedna z krów pacnęła Adę ogonem w nos.

– Nic nie mówicie o krowach? – zdziwiła się babcia.

– Bo krowie ogony brzydko pachną – wyjaśniła Ada, krzywiąc się przy tym okropnie. – A wiesz, czego się dziś nauczyłam? – pośpiesznie zmieniła temat. – Posłuchaj: dziecko kury to kurczątko, gęsi – gąsiątko, kaczki – kaczątko, świnki – prosiątko, konia – koniątko, a krowy – krowiątko – wyliczyła.

Ciekawe, dlaczego ciocia, dziadkowie i Olek śmiali się długo i głośno.

***Porozmawiajcie teraz na temat opowiadania. Dziecko wymienia nazwy zwierząt, które Ada i Olek widzieli u cioci Anieli.***

**Czy wiecie jak nazywają się dzieci zwierząt?**

**Dokończcie zdania:**

Dziecko kury to....., dziecko kaczki to.....,  
dziecko świnki to....., dziecko owcy to.....

**Ćwiczenia artykulacyjne:** dziecko naśladuje odgłosy zwierząt z wiejskiego podwórka powtarzając sylaby ko-ko-ko, kwa-kwa-kwa, be-be-be, muu-muu-muu, pi-pi-pi, gę-gę-gę.

### **Karta 3 Praca plastyczna**

A teraz narysujcie „Zwierzęta na wiejskim podwórku”, na waszym obrazku mają być 4 kury, kogut, krowa, kilka małych kaczek. Pokolorujcie cały obrazek.

**Karty dla dzieci 5letnich 64 i 65**

**Wesołej zabawy życzą Pani Edytka i Pani Małgosia**

**Opisywanie młodych zwierząt za pomocą określeń przymiotnikowych. Dziecko opisuje je, używając określeń przymiotnikowych: małe, puszyste, łaciate, kolorowe, różowe, żółte, delikatne, mięciutkie itp.**





## Karta 4

Podziel nazwy zwierzątek na sylaby, kiedy policzysz sylaby ułóż tyle klocków, ile sylab jest w każdym słowie.

